

przesłanie estetyczne, etyczne i religijne, a na wszechstronnym odsłonięciu tego fenomenu artystycznego Nabokowa polega odkrywczność i celność omówionej monografii.

Леонид А. Мальцев [Leonid A. Mal'tsev]
Bałtycki Uniwersytet im. Immanuela Kanta w Kaliningradzie
e-mail: LMaltsev@kantiana.ru

TOM ZADEDYKOWANY ŚW. MATCE MARIII (SKOBCOWEJ)
W 125. ROCZNICĘ JEJ URODZIN

DOMINIKA AGATA MYŚLAK, GRZEGORZ OJCEWICZ, *Stara dusza. Fenomen matki Marii (Skobcowej). Badania i materiały*, Szczytno: Wydawnictwo Grzegorza Ojcewicza „GregArt” 2016, ss. 552 + Aneks

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rh2018.66.7-15>

Recenzowana publikacja autorstwa Grzegorza Ojcewicza, cenionego w Polsce, Rosji oraz innych państwach europejskich literaturoznawcy rusycysty, tłumacza literatury pięknej i specjalistycznej, oraz Dominiki Agaty Myślak, młodej utalentowanej medioznawczynie, została poświęcona zawiłym losom życiowym, a także ciekawej twórczości literackiej św. Matki Marii (1891-1945), prawosławnej zakonnicy. Najpierw była ona znana jako Jelizawieta Skobcowa (z domu Pilenko, po pierwszym mężu Kuźmina-Karawajewa), należała do grona jakże barwnych postaci rosyjskiego Srebrnego Wieku, później – emigracji pierwszej fali.

Na temat życia, a właściwie *żywo*ta prawosławnej świętej z Paryża, oraz jej bogatej spuścizny twórczej (w tym: literackiej, naukowo-teologicznej, publicystycznej itd.) na dzień dzisiejszy powstała dość obszerna literatura badawczo-poszukiwawcza. Bez względu na to, wiele ważnych kwestii wciąż czeka na rozwiązanie. Niektóre z nich w sposób jakże niebanalny zostały poruszone w kontekście omawianej publikacji – zakrojonej na szeroką skalę problemową, bardzo oryginalnej oraz solidnej pod każdym względem.

Tom, zadedykowany św. Matce Marii „w 125. rocznicę Jej urodzin”, ma liczne atuty naukowo-analityczne, a także walory estetyczno-wydawnicze. Należy podkreślić nie tylko jego wysoką wartość w zakresie archiwalno-źródłowym, biograficznym, historyczno- i teoretycznoliterackim, lecz także nowatorskie dokonania, obejmujące aspekty tzw. filologii śledczej, biorytmiki, teorii i praktyki medioznawstwa itd. Oprócz tego, publikacja mieści ciekawe i cenne ilustracje. Ma też oddźwięk artystyczno-translatorski, zawiera bowiem w *Aneksie* wiele oryginalnych tłumaczeń na język

polski wybranych utworów poetyckich św. Matki Marii oraz niektórych innych, mało dostępnych materiałów (artykułów i listów).

Niektóre fragmenty recenzowanej książki już wcześniej zostały opublikowane, jednak zebrane razem i uzupełnione o całkiem nowe rozdziały badawcze oraz inne niezwykle wartościowe teksty (zob. np. polskojęzyczne przekłady utworów samej Matki Marii, a także poświęcone różnym aspektom jej twórczości *Wywiady eksperckie* Ojcewicza z takimi znawcami tematu, jak Wanda Laszczak, Ksenia Kriwoszeina i in.) mają szczególną rację samodzielnego bytu w nowej, zdecydowanie wyższej jakości poznawczo-naukowej. I chociaż w całości nie stanowią monografii w klasycznym rozumieniu tego pojęcia, warto wziąć pod uwagę, że samo określenie pracy mianem monografii – to tylko wskazówka dotycząca jej gatunku naukowego, w gruncie rzeczy wcale nie decydująca o wysokim poziomie badawczo-merytorycznym publikacji. O wiele ważniejsze jest to, że *de facto* powstał obszerny zbiór wysoce treściowych badań i materiałów uzupełniających w granicach kilku blisko spokrewnionych tematów.

W analityczno-poszukiwawczych studiach Ojcewicza (Autora zdecydowanie większej części publikacji) szczególnie uderza to, że w swojej wizji badawczej wybranych etapów żywota św. Matki Marii całkiem słusznie uwzględniła on tragiczne losy jej najbliższych. Podobna strategia metodologiczna sprzyja odbrązowieniu badanej postaci, przybliża jej „ludzkie, bardzo ludzkie” utrapienia, wcale nie podważając przy tym świętości prawosławnej zakonniczki-emigrantki. Dzięki temu niektóre fragmenty książki czyta się jak porywające szkice biograficzne o podłożu psychoanalitycznym. Okazuje się m.in., że wyjątkowo skomplikowane relacje łączyły Matkę Marię z pierworodną córką Gajaną, której z różnych, w tym osobistych, powodów sugerowała wstąpienie do zakonu (wbrew jej woli). Potrafiła ulżyć w cierpieniu tak wielu zupełnie obcym ludziom, własnego dziecka zaś nie umiała ani zrozumieć, ani tak naprawdę przygarnąć (a gdyby było inaczej, czyżby młodzianka Gajana tak rozpaczliwie poszukiwała miłości i akceptacji wśród ludzi niekoniecznie odpowiednich pod każdym względem?).

Ogólnie badania i wywody Grzegorza Ojcewicza nie tylko wywołują wielkie zainteresowanie, lecz także wzbudzają kontrowersję oraz prowokują do rzeczowych dyskusji, co wydaje się sprawą niezwykle cenną w kontekście podjętej przez niego problematyki badawczej. Dotyczy to m.in. części VI tomu (pt.: *Biorytmika jako źródło interpretacji zdarzeń – zamiast zakończenia*). Sceptycy mogą twierdzić np., że biorytmy na poszczególne dni, kryzysowe w biografii samej Matki Marii, a także jej córki Gajany i zagadkowego zięcia Gieorgija Melii, sporządzone przez badacza *post factum* tragicznych wydarzeń, to „zabieg” zbyt oczywisty jak na rewelację naukową. Na ten potencjalny zarzut można odpowiedzieć, że nawet taki znawca tajemnic ludzkiej psychiki, jak Carl Gustav Jung, symbolikę swoich proroczych snów, które miał niedługo przed śmiercią ojca i matki, potrafił poprawnie wytłumaczyć dopiero po odejściu każdego z rodziców. Albowiem ważniejsze od tego, kiedy oraz za pośrednictwem jakich metod interpretujemy tajemnicze fenomeny rzeczywistości realnej czy

nawet duchowej, są wnioski, które wyciągamy z podobnych interpretacji, oraz to, czy potrafimy wykorzystać uzyskane doświadczenie analityczne w przyszłości.

Koncepcja biorytmiczna Autora zastanawia natomiast pod nieco innym względem, dotyczącym kategorii *sacrum*. Jeżeli odejście z tego świata Melii, a szczególnie przedwczesną śmierć Gajany, ludzi stanu świeckiego, da się postrzegać w egzystencjalnym ujęciu zawsze tragicznego kresu człowieczego losu (co Uczony udowadnia także za pośrednictwem krytycznego obniżenia biorytmów tych osób), to czy w przypadku takiej postaci, jak św. Matka Maria nie miałby obowiązywać zupełnie inny system wartości życiowych? Przecież odejście osób stanu duchownego, nawet zwykłych zakonników, nie mówiąc o tych, którzy osiągnęli poziom świętości, w różnych tradycjach religijnych jest postrzegane jako wielce pożądany i radosny koniec życia doczesnego, czyli powrót do Pana Boga. I tak naprawdę w kontekście *życia* świętej prawosławnej zakonnicy z Paryża, męczennicy z obozu zagłady dla kobiet w Ravensbrück właśnie ten duchowo-sakralny aspekt jest znacznie ważniejszy od jakichkolwiek przejawów umierania fizycznego.

Na uwagę – *last not least* – zasługuje także część V publikacji autorstwa Dominiki Agaty Myślak zatytułowana *Matka Maria i środowisko sieciowe*. Owo ujęcie badawcze niewątpliwie jest bardzo oryginalne; co więcej – wyjątkowo pasuje ono do jakże nowatorskiej postawy Matki Marii w zakresie życia zakonnego, która często nie była rozumiana w jej otoczeniu. Wydaje się, że dalsze badania w tym kierunku będą miały wartość nie tylko ściśle medioznawczą, lecz także otworzą szersze perspektywy filozoficzno-światopoglądowe, wskazujące prawdziwe miejsce i prawdziwą misję wiary, religii i Kościoła we współczesnym świecie.

Niniejsza recenzja nie ma na celu przedstawienia wszystkich aspektów omawianej publikacji. Lecz na podstawie tego, co zostało powiedziane, można przypuszczać, że zainteresuje ona szerokie grono odbiorców – zarówno naukowców (m.in. rusycystów oraz sławistów, penetrujących problematykę z dziedzin emigrantologii, translatologii i innych dyscyplin pokrewnych), jak też nauczycieli szkół wyższych i średnich, studentów i uczniów. Będzie inspirowała również miłośników poezji i historii XX w., w tym historii religii.

Irena Betko

Zakład Literatur Wschodniostowiańskich

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

e-mail: pss2@op.pl